

Lidia Putowska

Nieznany list Sienkiewicza do Karola Potkańskiego w zbiorach Muzeum H. Sienkiewicza w Oblęgorku

Rocznik Muzeum Narodowego w Kielcach 23, 273-278

2007

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

LIDIA PUTOWSKA

NIEZNANY LIST SIENKIEWICZA
DO KAROLA POTKAŃSKIEGO
W ZBIORACH MUZEUM H. SIENKIEWICZA
W OBLĘGORKU

Obchody 100. rocznicy przyznania Nagrody Nobla Sienkiewiczowi, zapoczątkowane w kwietniu 2005 roku otwarciem wystawy *Broń z czasów sienkiewiczowskiej Trylogii*, przyczyniły się do pozyskania do zbiorów muzeum nieznanego listu pisarza. Został on zakupiony dzięki mecenatowi Banku Spółdzielczego w Kielcach reprezentowanego przez prezesa Zarządu - Stanisława Matejkiewicza. Ofertę listu otrzymaliśmy drogą internetową, ale zakup przedłużały pertraktacje w sprawie ceny. Właściciel listu przedstawił go również na aukcji „Allegro”. Tym razem sprawę załatwiono pomyślnie, bo przedstawiciele banku szybko podjęli decyzję w sprawie zakupu listu i przekazania go do zbiorów Muzeum H. Sienkiewicza w Oblęgorku.

Ekspertem, który potwierdził autentyczność listu była dr Maria Bokszczańska z Polskiej Akademii Nauk, sukcesywnie wydająca spuściznę epistolograficzną Henryka Sienkiewicza. Oferta internetowa zawierała wprawdzie zdjęcia listu wraz z kopertą, ale dopiero bezpośredni ogląd dał nam pewność, że to jest list pisarza. O bezspornej oryginalności listu świadczyły m. in.: pożółkły papier, potwierdzający odległy czas jego powstania, zagięcia powstałe w miejscach złożenia kartek, a przede wszystkim charakterystyczne pismo Sienkiewicza. Komplet z listem stanowiła podniszczona koperta, składająca się właściwie z dwu oddzielnych kartek. Na kartce z adresem, w lewym górnym rogu, znajduje się oryginalny włoski znaczek koloru niebieskiego. Na nim, w owalu, wizerunek mężczyzny z wąsami i napis wokół jego głowy **POSTE ITALIANE *CENT. VENCINQUE** oraz dwie pieczęcie pocztowe (w tym jedna czytelna - *ROMA CENTRO * 93*). W prawym górnym rogu nadawca napisał po francusku (niebieskim atramentem) *Cracovie / Autriche (Galicia)*, niżej zaś adres *Monsieur Charly Potkański/ Kraków. Bracka 10*.

List Sienkiewicza pisany był w Rzymie, o czym świadczy nie tylko koperta lecz także adnotacje pisarza ze strony pierwszej: *Rzym / Hotel di Angleterre / via Bocca di Leone / 29/III 93*.

Ponieważ list nie był publikowany, przytaczam jego treść w całości:

Drogi Panie!

Jeśli pan w Krakowie, to pan przegrywaj materię i przyjeżdżaj do Rzymu, jeśli w Zakopanem to także, ale przy tej okazji, pokłoń się pan najpiękniejszej cioci Marze², alias Bibi Cubwa i uściskaj Pedego³. Jestem jakby w Krakowie, albowiem z p. Ludwikiem⁴ mieszkamy o drzwi - więc go wypytuję o wszystkich i wszystko. Nervi⁵ było boskie, co do Romy, Polacy nawieźli tyle chłodu, że szczękamy zębami. Tłok okrutny, nigdzie miejsca, Corso podobne do linii A-B - słowem: Kraków z dodatkiem trochę Warszawy, trochę Poznania i Rusi.

Obok Polaków, moc Anglików, ale to rasa tyle niższa, że nie warto o niej mówić,

¹ Karol Potkański (1861-1907) - historyk, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, członek Akademii Umiejętności, bliski przyjaciel Sienkiewicza, a później mentor i opiekun syna pisarza Henryka Józefa (zw. Starym) z czasów jego studiów. Współcześni dopatrywali się w cechach charakteru Potkańskiego (estetyzowanie, subtelność i przewrażliwienie) podobieństwa do postaci Płoszowskiego z *Bez dogmatu*

² Maria z Sobotkiewiczów Dembowska, przyjaciółka pierwszej żony pisarza Marii z Szetkiewiczów i Jadwigi Janczewskiej, żona Bronisława Dembowskiego doktora praw, znanego etnografa, mieszkała z mężem w Zakopanem, Sienkiewiczowie bardzo się z nimi przyjaźnili, odbywali wspólne podróże zagraniczne, pisarz chętnie bywał w ich domu w Zakopanem, gdzie spotykał między innymi Sabałę Maria Kornitowiczówna - *Henryk Sienkiewicz*, Wyd. „Orleń”, wyd. I, Warszawa 2005 r. o Marii Dembowskiej str. 111

³ Tekst odnosi się do Bronisława Dembowskiego, który na chusteczkach miał wyszyte inicjały „P. D.”, czyli Pan Dembowski, stąd przydomek „Pede”. Bronisław Dembowski (1847-1893), ożenił się z „Marą” z Sobotkiewiczów, etnograf Tatr i Podhala, ofiarodawca zbiorów etnograficznych i artystyczno-ludowych dla Muzeum Tatrzańkiego w Zakopanem. Jako badacz folkloru góralskiego zebrał obfity materiał dialektologiczny i literacki Podhala, w czym z ogromnym oddaniem sekundowała mu jego żona. Zainteresowanie „góralszczyną” zbliżyły go do kręgu bliskich przyjaciół Sienkiewicza i Karola Potkańskiego

⁴ Chodzi o Ludwika Michałowskiego (1829-1899) zamieszkującego wspólnie z Karolem Potkańskim przy ulicy Brackiej 10 w Krakowie. Były powstaniec z 1863 roku miał kłopoty z władzami carskimi, więc ukrywał się za granicą. Powróciwszy z emigracji przeprowadził się do zaboru austriackiego. Właściciel salonu literacko-artystycznego w Krakowie, gdzie od 1880 gromadzili się na rozmaite dysputy wybitni malarze i intelektualiści. W salonie tym, w czasach jego rozkwitu, bywał też H. Sienkiewicz. Spotkania te miały charakter zamknięty. Propagowano w sztuce głównie realizm, uznano później symbolizm (dzięki aprobacie dla twórczości Jacka Malczewskiego). W gronie tym oprócz sztuki omawiano sprawy literatury, teatru, opieki nad zabytkami itp. Mimo, że Michałowski nie był człowiekiem mającym zgromadził własne kolekcje. Cenny zbiór minerałów powierzył Akademii Umiejętności, a potem kolekcjonował obrazy malarzy polskich. Zbiór rycin podarował W. Łuszczkiewiczowi do Muzeum Narodowego w Krakowie. Zmarł w Krakowie, pochowano go na cmentarzu Rakowickim. Pozostałe po nim zbiory zostały sprzedane przez spadkobierców ze strony jego siostry

⁵ Nervi - znana miejscowość uzdrowska we Włoszech, w której pisarz chętnie przebywał. W trakcie pisania *Rodziny Połanieckich* Sienkiewicz także przebywał we Włoszech. Na prośbę redakcji „Biblioteki Warszawskiej” nadesłał z Nervi korespondencję drukowaną w gazecie (w czerwcu) 1893 r., H. Sienkiewicz, *Dzieta* t. 54. PIW, 1950 r. - *Listy z podróży i wycieczek*, s. 260

- Pogoda! ale zimno.-

Dear sir. Donieście mi, choćby telegrafem, która kantata⁶ została nagrodzona. tak bym chciał, żeby to był Kocio⁷, a doprawdy, nic nie można było poznać.

Co do mego ślubu⁸, o ile papiery będą w porządku, takowy odbędzie się między pierwszym a 15 kwietnia, prawdopodobnie 1893 roku po N. Chr.⁹ O ile nie będą, zapewne opóźni się, ale wątpię by o parę wieków.

Od Henia i Dzini miałem list w Nervi. Dziś pisałem do domu i do p. Janczewskiej¹⁰. Niech jej Pan powie, że gdy wyjeżdżaliśmy z Nervi, byliśmy zegnani w taki sposób:

Pani Swirtunowa (z domu Gorska)¹¹, starsi p.p. Szczytowie¹², małe Szczyty,

⁶ Komitet Budowy Pomnika Mickiewicza w Krakowie pod przewodnictwem namiestnika Galicji, Eustachego Sanguszki ogłosił konkurs na tekst do kantaty muzycznej, która miała być wykonana podczas odsłonięcia pomnika. Uroczystość ta odbyła się dopiero w r. 1898. Ogłoszenie wyników konkursu na „Kantatę Mickiewiczowską” nastąpiło 20 marca 1893 r. Sienkiewicz wspomina o konkursie, ponieważ stanęli do niego oprócz Konstantego Marii Górskiego, Jan Kasprowicz i Lucjan Rydel. Pisarz sekundował zwycięstwu Górskiego i stało się po jego myśli. Tekst kantaty napisany przez „Kociogórskiego” zdobył I miejsce, o czym w chwili pisania listu pisarz jeszcze nie wiedział. Henryk Sienkiewicz – *Listy*, tom I, część druga, oprac. M. Bokszczanin, PIW, Warszawa 1977 r., str. 292

⁷ Konstanty Górski (1862-1909), zw. przez przyjaciół „Kocio” lub „Kociogórski”, syn Jana i Marii z Łubieńskich, literat krakowski piszący wiersze i nowele. Zajmował się również krytyką literacką i teatralną, mając za sobą solidne badania naukowe - recenzje i dział literacki w krakowskim „Czasie”. Dobrze obeznany z historią sztuki objął w 1891 r. (dzięki J. Matejce) wykłady z dziejów malarstwa i architektury w Szkole Sztuk Pięknych w Krakowie, zaznając publiczność polską z impresjonizmem francuskim. Górski pisywał też recenzje dotyczące twórczości Sienkiewicza. Należą one do najlepszych opracowań spuścizny autora „Krzyżaków”. Kontakty między pisarzem a Górskim były bardzo bliskie. Sienkiewicz znał również krewnych Górskiego mieszkających w Warszawie i utrzymywał z nimi stosunki towarzyskie. Henryk Sienkiewicz - *Listy*, tom I, część druga, oprac. M. Bokszczanin, PIW, Warszawa 1977 r., s. 289-290

⁸ Sienkiewicz przygotowywał się wtedy do ślubu z Marią Romanowską

⁹ Jak donosi „Słowo” dnia 14.II., nr 36, Sienkiewicz wybiera się do Rzymu, gdzie po świętach wielkanocnych ma się odbyć jego ślub z Marią Wołodkowiczówną. Istotnie 27 lutego przybywa najpierw do Nervi pod Genuą, gdzie umówił się z Wołodkowiczami, a następnie jedzie z całym towarzystwem do Rzymu, by tu załatwić formalności związane ze ślubem. Tam jednak napotyka nieprzewidziane trudności z powodu braku dokumentów wymaganych przez władze włoskie od cudzoziemców przy zawieraniu małżeństw we Włoszech, gdzie niezależnie od ślubów kościelnych obowiązują śluby cywilne przed urzędnikiem stanu cywilnego („Słowo” 10 maja 1893 r., nr 106). Stąd odroczenie terminu i decyzja na ślub w Krakowie

¹⁰ Jadwiga Janczewska z Szetkiewiczów (1851-1941) - szwagierka pisarza, siostra pierwszej żony, wyszła za Edwarda Glinkę Janczewskiego (1846-1918) - botanika, profesora UJ w Krakowie. Miała z nim jednego syna Edwarda (1887-1959) późniejszego profesora AGH w Krakowie. Sienkiewicz prowadził z nią wieloletnią i wszechstronną korespondencję

¹¹ Pani Swirtunowa (z domu Gorska) - chodzi o Polaków pochodzących ze Żmudzi, bo jak wiadomo rodzina Szetkiewiczów, czyli pierwszej żony również była pochodzenia litewskiego

¹² Państwo Szczytowie, małe Szczyty, również wywodzący się z Litwy

Pani Busse (z domu Swirtun)¹³, panna Busse (rodzi się ze Swirtunówny) i.t.d. - wszystko to przyniosło dla narzeczonej Sienkiewicza - no, nie kołduny¹⁴, szupienie¹⁵ lub coś podobnego, ale moc kwiatów. Gdyby nie to - byłaby czysta Żmudź.

W ogóle t. z. „zagranica” jest przesądem.

- Swoją drogą p. Marynuszka¹⁶ była bardzo rozbawiona i ucieszona.

Ściskam Pana i ukłony znajomym.

Henryk Sienkiewicz

*P. Zakrzewskiej¹⁷,
p. Szembekowej¹⁸ i Zjawiskom nadprzyrodzonym¹⁹, zawsze miłym i pamiętnym
przecudne, rzymskie ukłony.*

¹³ Pani Busse (z domu Swirtun) i panna Busse (rodzi się ze Swirtunówny) - Sienkiewicz chciał podkreślić, że spotkani w Rzymie Litwini byli bardzo serdeczni w stosunku do pisarza i jego przyszłej żony, co było mu szczególnie miłe. Pisarz bardzo często w listach wymieniał nazwiska rodaków spotkanych podczas wояży. Niestety nie zawsze da się ustalić, czy była to znajomość przelotna, czy bardziej trwała

¹⁴ Kołduny - małe pierożki nadziewane surowym mięsem (wołowym, baranim) z dodatkiem toju i przypraw, gotowane i podawane w rosole; tradycyjna potrawa litewska - *Encyklopedia Popularna Gazety Wyborczej*, Wydawnictwo „Agora”, Warszawa 2005 r., t. 8, s. 380

¹⁵ Szupienie - potrawa ze Żmudzi do obrzędów weselnych należąca. W *Encyklopedii Powszechnej* S. Orgelbranda t. 24 z r. 1867, str. 789 przy hasle znajdujemy następujące wyjaśnienie: *Kiedy zalotnik oświadczy się o rękę panny, u stołu zastawiają przed nim półmisek z szupieniem. Jest to jęczmienna kasza, albo gęsta grochówka ze słoniną ukraszona pozatykanymi w nią, wieprzowymi ogonkami. Jeśli są podniesione do góry, pewny może być przyjęcia, jeżeli na dół spuszczone, to żadnej nie ma nadziei. Potrawa ta na Żmudzi, zastępuje używany w celu odprawy zalotnika w innych okolicach naszego kraju, żupę z czerniny, albo wieniec grochowy*

¹⁶ Maria Romanowska (1875-1966) przybrana córka Wołodkowiczów. Druga żona Sienkiewicza zw. „Marynuską”. Poznała pisarza w Krakowie w 1892 r., poślubiła 11 listopada 1893 r. i opuściła podczas podróży poślubnej

¹⁷ P. Zakrzewska - bogata ziemianka z Podola, którą Sienkiewicz i Potkański poznali w Zakopanem w 1890 r. Przebywała tam na wypoczynku z córkami Amą i Atą i była adorowana przez wielu panów, o czym Sienkiewicz pisał w żartobliwych wierszykach (*Biedna Ama, biedna Ata, ale najbiedniejszy tata*)

¹⁸ Pani Szembekowa - Klementyna z Dzieduszyckich, jej mężem był Zygmunt Szembek. Mieszkali w Porębie pod Krakowem. Oni gościli przyszłych narzeczonych w Krakowie na parę dni przed ich ślubem a potem uczestniczyli w uroczystości zaślubin 11 listopada 1893 r. i w uczcie weselnej

¹⁹ Cudne rzymskie ukłony zjawiskom nadprzyrodzonych, zawsze miłym i pamiętnym - sformułowanie to może się odnosić do wyjątkowych pań, które były zapraszane do salonu na Bracką 10, t. j.: K. Bednarzewskiej, T. Trapszównej, I. Pawlikowskiej, L. Kotarbińskiej oraz Dagny Przybyszewskiej. Były to jedyne panie dopuszczone do przeważnie stałego grona męskich bywalców - gości Ludwika Michałowskiego i Karola Potkańskiego

BIBLIOGRAFIA

Barycz H., *Na przełomie dwóch stuleci. Z dziejów polskiej humanistyki w dobie Młodej Polski*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław - Warszawa, 1977

Korniłowiczówna M., *Henryk Sienkiewicz*, Wydawnictwo „Orlęta” wyd. I, Warszawa 2005

Krzyżanowski J., *Henryk Sienkiewicz, Kalendarz życia i twórczości*, PIW, Warszawa 1956

Polski Słownik Biograficzny tom XX/4, z. 87, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Warszawa - Wrocław, wyd. PAN, 1975

Polski Słownik Biograficzny tom XXVII/4, z. 115, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Warszawa - Wrocław, wyd. PAN, 1983

Putowska L., Rębosz I., *Muzeum H. Sienkiewicza w Oblegorku - przewodnik*, Wyd. Muzeum Narodowego w Kielcach, Kielce 1992

Sienkiewicz H., *Listy do Mścistawa Godlewskiego (1878-1904)*, oprac. E. Kiernicki, Zakład im. Ossolińskich, Wyd. PAN, Wrocław 1956

Sienkiewicz H., *Listy* tom I, część pierwsza, oprac. M. Bokszczanin PIW, 1977

Sienkiewicz H., *Listy* tom II, część druga, oprac. M. Bokszczanin PIW, 1977



AN UNPUBLISHED LETTER FROM HENRYK SIENKIEWICZ
TO KAROL POTKAŃSKI

In her study of a letter, the author discusses the way in which a Sienkiewicz manuscript found its way to the Henryk Sienkiewicz Museum at Obłęgorek. The purchase of the letter was facilitated thanks to the 100th anniversary of the Nobel Prize and quick response of a sponsor, Bank Spółdzielczy in Kielce, represented by President Stanisław Matejkiewicz.

The Sienkiewicz letter was not known or published before. The author quotes its content in full, and then analyses its subject matter. The notes contain information on the addressee, Karol Potkański, and the history of the writer's many-years contacts with his Cracow friend. The author then goes on to decipher the nicknames of the writer's close friends, mostly connected with the Cracow milieu. She discusses the reasons for Sienkiewicz's departure for Italy with his fiancée, Maria Romanowska, in order to settle the formalities connected with the wedding ceremony which was originally scheduled to take place in Rome.

In his letter, Sienkiewicz complains about Rome's cold weather, brought – as he puts it – by his own countrymen. He also says that there are so many Poles in the Eternal City that he has no feeling of being abroad whatsoever. He talks slightly about the English people he meets. He urges Potkański to join him, and asks to be remembered to Mara and Bronisław Dembowski. He mentions his contacts with Mr Ludwik [Michałowski], in permanent residence in Cracow at 10 Bracka Street, together with Karol Potkański. Michałowski was staying in Rome at the same hotel as Sienkiewicz was. The novelist wants his friend to tell him if the cantata competition for which a Cracow writer Konstanty Maria Górski (in the letter, known under the nickname of Kocio) has been resolved. Sienkiewicz was of the opinion that his very lyrics should be selected for the unveiling ceremony of the Mickiewicz monument in Cracow. He then mentions the mail from his children (Henio and Dzinia) which he received still at the “divine” Nervi, where he was before coming to the cold and crowded Rome. He also gives the probable date of his and Maria Romanowska's wedding. Due to formal procedures, however, he expects that the date may have to be postponed. At the end of the letter, he lists the names of Lithuanians whom he met in Nervi and describes a pleasant farewell which they gave to his fiancée. The manuscript finishes with repeated greetings to a numerous group of the writer's Cracow friends.